

KS. STANISŁAW MOJEK

WOŁONTARIAT CHRZEŚCJAŃSKI WYRAZEM CZYNNEJ MIŁOŚCI BLIŹNIEGO

Niebezpieczeństwem, na jakie naraża się współczesne społeczeństwo uprzemysłowione, jest stopniowe kształtowanie osób niezdolnych do uczuciowych i głębokich relacji z innymi ludźmi. To sprawia, że coraz bardziej poszerza się obszar wzajemnej obojętności, tym głębszej im bardziej jej centrum przenoszone jest z płaszczyzny „być”, a zatem płaszczyzny autentycznych relacji międzyludzkich, na płaszczyznę „mieć”, czyli na płaszczyznę czystych relacji wymiany. A przecież społeczeństwo to, aby mogło przeżyć, potrzebuje sił płynących z międzyludzkiej solidarności, bez której może przekształcić się w niemożliwą do życia dżunglę.

Aby uniknąć tego niebezpieczeństwa należy zaproponować we wszelkich możliwych formach prawdziwą i właściwą formację uzdalniającą człowieka do prawidłowych relacji międzyosobowych. Chodzi bowiem o to, by wydobyc z każdej osoby zdolność do solidarności, która jest niezbędna w społeczeństwie, aby mogło się ono rozwijać na miarę potrzeb człowieka. Zrozumiała jest tu zatem determinująca rola, jaką pełnią w społeczeństwie ośrodki formacji prowadzące ku wartościom etycznym i religijnym²

Od szeregu lat jesteśmy świadkami rozwoju ciekawej i bardzo potrzebnej formy czynnej miłości bliźniego, jaką jest wolontariat³

Ks. dr STANISŁAW MOJEK – starszy wykładowca Katedry Teologii Moralnej Szczegółowej KUL; adres do korespondencji: skr. 214, 20-950 Lublin 1; e-mail: stmojek@kuria.lublin.pl.

Por. G. P a s i n i. *Carità, quinto Vangelo*. Bologna 1998 s. 138 n.

² Por. tamże s. 118-133.

³ Por. A. M a s t a n t u o n o. *Volontariato e profezia nella società e nella Chiesa*. Bologna 1992 s. 223-229.

W artykule tym przedstawione zostaną niektóre wybrane aspekty teologii i praktyki wolontariatu, dla których bazą będą doświadczenia Kościoła włoskiego.

Trudności, jakie wiążą się z ustaleniem tożsamości wolontariatu, czyli wyszukaniem takich elementów, które mogą wystąpić w różnych jego formach i które pozwolą odróżnić go od innych zjawisk społecznych, wynikają z faktu, iż terminem „wolontariat” określa się wiele działań różniących się między sobą zarówno w zakresie motywacji, celów, przedmiotu, sposobów i form działania, relacji ze społeczeństwem i samego wymiaru bezinteresowności.

Podstawowym elementem towarzyszącym różnym formom wolontariatu jest zaangażowanie w służbę człowiekowi, które wyraża się w kilku cechach. Cechy te należy traktować łącznie, a nie w sposób alternatywny. Należą do nich spontaniczność, bezinteresowność, ciągłość, uwaga skierowana na potrzebujących. Służba w wolontariacie jest służbą wykonywaną bezinteresownie, a więc bez nastawienia na zysk, z wyłączeniem prozelityzmu ideologicznego i innych osobistych korzyści związanych z prestiżem i władzą. Jest to służba, która nie kieruje się psychologicznym samozadowoleniem, lecz ożywiana jest miłością do człowieka. Wspomniana wyżej ciągłość to cecha, która odróżnia wolontariat od okazyjnych „dobrych uczynków”: te bowiem są czynami pojedynczymi, wolontariat natomiast, skupiając uwagę przede wszystkim na potrzebie człowieka, dostosowuje do niej własne działania, a zatem trwa tak długo, jak długo trwa ta potrzeba. Cecha ta sprawia, że zdecydowanie bardziej preferowany jest w związku z tym wolontariat grupowy od odizolowanego wolontariatu indywidualnego, ponieważ pierwszy z nich pozwala łatwiej zapewnić ciągłość służby⁴

Służba wolontariatu jest służbą człowiekowi zarówno wtedy, gdy rozwija się ona bezpośrednio w odniesieniu do osób, jak i wtedy gdy dotyczy środowiska, by czynić je bardziej ludzkim i odpowiednim do życia.

Obok tych cech, które w różny sposób łączą dawne i współczesne formy wolontariatu, rozpowszechniła się w ciągu ostatnich lat nowa świadomość tego, czym powinien być wolontariat, aby przy jednoczesnej bezpośredniej służbie na rzecz osób będących w trudnej sytuacji mógł rozwijać serię różnych funkcji, które będą wciąż pojmowane jako integralne jego części.

⁴ Por. P a s i n i, jw s. 136-142; M a s t a n t u o n o, jw. s. 245-250.

a jednocześnie będą jeszcze silniejszym zaangażowaniem w sprawy społeczne i polityczne.

I tak, zaangażowanie polityczne zmierza do realizacji we współpracy z innymi siłami społecznymi, tych wszystkich działań, które mogą prowadzić do przemiany społeczeństwa w zakresie bardziej autentycznej sprawiedliwości społecznej, przestrzegania zapisów konstytucyjnych i praw człowieka.

Częste usuwanie ludzi na margines, z jakim wolontariat codziennie się styka, świadczy o tym, iż zapisy Konstytucji oraz znanych praw człowieka pozostały dla wielu osób mało znaczące.

Zaangażowanie polityczne wolontariatu pojmowane jest więc jako zdolność interpretowania rzeczywistości społecznej i mechanizmów, które stanowią źródło procesów usuwania ludzi na margines: nierównowaga systemu produkcji, bezrobocie pełne lub częściowe, brak mieszkań, niezdrowe mieszkania, brak zieleni, braki systemu sanitarno-zdrowotnego, niedostępność tych służb na danym terenie, zanieczyszczenia, braki w systemie szkolnictwa, opuszczenie osób słabszych i starszych.

Wolontariat pojmowany jest też jako możliwość i konieczność porozumiewania się z organizacjami politycznymi, administracyjnymi, związkowymi, również po to, by protestować, ale przede wszystkim w celu wnoszenia pewnego wkładu w zakresie myśli i doświadczeń. Wkład taki jest tym cenniejszy, kiedy pochodzi z doświadczenia dzielenia się z ubogimi.

Aktywność w wolontariacie pojmowana jest wreszcie jako zaangażowanie w zakresie kontroli społecznej prowadzonej wraz z innymi siłami na danym terenie, aby prawa, uchwały, decyzje administracyjne były rzeczywiście realizowane, a nie anulowane z powodu przeszkód natury biurokratycznej.

Zaangażowanie społeczne wolontariatu zakłada określony sposób zarządzania jego służbami: dążą one coraz bardziej do przybierania charakteru uczestnictwa, poczynszy od podstaw, wyrażając w widoczny sposób własną pogłębioną koncepcję społeczeństwa⁵

⁵ Por. P a s i n i, jw. s. 144 n.

I. OBSZARY DZIAŁANIA WOLONTARIATU

Przedstawimy teraz zestaw obszarów, gdzie stopniowo konsoliduje się działalność wolontariatu⁶

A. *Obszar społeczno-zdrowotny.* Do obszaru tego należą następujące służby: pierwsza pomoc, transport chorych, służba na rzecz uzależnionych od narkotyków, służba na rzecz alkoholików, służba na rzecz osób dotkniętych kalectwem i odbywających rehabilitację, pomoc w ośrodkach przeprowadzania hemodializy, służba na rzecz osób umysłowo chorych, oddawanie krwi, pomoc domowa, pomoc w szpitalach.

B. *Obszar społeczno-opiekuńczy:* ośrodki obrony życia, pomoc dzieciom, służby oferowane przez tzw. „rodziny otwarte”, działania związane z pomocą w rozwiązywaniu problemów młodzieży, służba na rzecz osób bezdomnych, służba na rzecz osób starszych, opieka w i poza środowiskiem więziennym, służby przyjmowania i pomocy udzielanej obcokrajowcom, wychowywanie do życia wspólnotowego, do dzielenia się.

C. *Obszar obrony cywilnej.* Obecnie działalność ta dokonuje się w następujących kierunkach: współpraca w działaniach na rzecz ludności dotkniętej wielkimi klęskami, współpraca w zakresie udzielania pomocy, np. górskie pogotowie ratunkowe, służby przeciwpożarowe, udział w działalności szkoleniowej w zakresie obrony cywilnej.

D. *Obszar ochrony środowiska.* Można tu wyróżnić: troskę o zachowanie i ochronę dóbr środowiska; różne inicjatywy ekologiczne.

E. *Obszar kulturalno-wychowawczy.* Na tym terenie zaangażowanie wolontariatu może wiązać się z następującymi działaniami: udział w działalności związanej ze szkolnictwem, a więc w wychowaniu obywatelskim, zdrowotnym, integracyjnym oraz w tworzeniu centrów kultury wspierających tradycje ludowe.

F. *Obszar współpracy na rzecz rozwoju.* Wolontariat międzynarodowy poprzedził rozwój wolontariatu narodowego. Pomiędzy tymi dwoma do-

⁶ Por. M a s t a n t u o n o, jw. s. 250-252.

świadczaniem istnieją znaczące podobieństwa. Również wolontariat narodowy może rozwijać inicjatywy na rzecz wychowania do kierowania uwagi na kraje rozwijające się oraz inicjatywy na rzecz kształcenia wolontariuszy, którzy gotowi byłiby pracować na rzecz tych krajów oraz formować ludność miejscową do wzajemnej pomocy.

II. WOLONTARIAT CHRZEŚCIJAŃSKI

Większość wolontariuszy odwołuje się w sposób pośredni czy bezpośredni do motywacji związanych z wiarą bądź też należy do grup lub stowarzyszeń religijnych.

Jeżeli wolontariat jest nośnikiem wartości wspólnoty, społeczności, nie może nie uwzględniać i nie współpracować również z tymi, którzy podejmują służbę z pobudek filantropijnych czy humanitarnych. Motywacje wiary łączą się i oświecają motywacje czysto ludzkie, prowadząc do łączności między ewangelizacją a promocją ludzką⁷

Wymiar chrześcijański daje sens komunii, poszanowanie różnic kulturowych, społecznych i politycznych, uczy solidarności z wszystkimi ludźmi; jest poszukiwaniem wspólnych działań na rzecz rozwoju jednostki i narodów. Wiara ożywia różne ideologie, ale nie identyfikuje się z żadną z nich.

Wiara chrześcijańska – pisze Giuseppe Pasini – nie gwarantuje chrześcijaninowi ani lepszej jakości, ani pewniejszej skuteczności służby. Dodaje tylko specyficzną motywację, oryginalną wizję życia i historii, wsparcie pewnymi zasobami duchowymi. Wiara daje przede wszystkim odpowiedź na niektóre ważne pytania, jakie wolontariat wcześniej czy później musi sobie postawić: dlaczego każdy człowiek, nawet ostatni, odsunięty na margines, ma równą godność? Dlaczego historią rządzi prawo miłości?

Wiara przypomina nam nasze pochodzenie: pochodzimy przecież od Trójcy Świętej, która jest wspólnotą osób, jesteśmy dziećmi tego samego Ojca, członkami tej samej wielkiej rodziny, dlatego wezwani jesteśmy do wspólnego działania i rozwoju. Każde odsunięcie, każde nadużycie czy wykorzystywanie człowieka jest pogwałceniem jego godności.

W poszukiwaniu tego, jak służyć, wiara nie proponuje gotowych szczegółowych reguł. Przedstawia natomiast wolontariatowi chrześcijańskiemu

⁷ Por. P a s i n i, jw. s. 141.

jako punkt odniesienia osobę Jezusa. On wyraził swoją miłość jako przy-
mierze, jako wyzwolenie, jako integralną promocję ludzką, jako prefe-
rencyjny wybór ubogich⁸

Wiara pomaga również ocenić działanie wolontariatu w kategoriach, które
umykają powszechnej mentalności.

W wizji Chrystusa, który jest centrum historii, który nadaje sens
rzeczom, innego znaczenia nabiera kwestia skuteczności czy nieskuteczności
pojedynczych gestów miłości. W rzeczywistości groz ofiarowany przez
wdowę w świątyni, którego znaczenie zostało przez Chrystusa podkreślone,
był znakiem wolności serca, bez której nieskuteczne okazują się wszelkie
plany wyzwolenia także politycznego.

Dla wolontariatu chrześcijańskiego istnieje również potrzeba wspólnego
działania w grupie, aby nadać świadectwu ewangeliczne znaczenie, uwy-
punklić je i aby wyraźniej wskazywać wspólne powołanie.

Wreszcie perspektywa kroczenia ku „nowemu niebu i nowej ziemi” sugere-
ruje wolontariatowi chrześcijańskiemu wymóg ubóstwa, pewien dystans
wobec swoich planów, gotowość do przemiany, poczucie tymczasowości –
wszystkie te cechy są konieczne do tego, by przekładać na konkretne
działanie owo przekonanie, że człowiek znajduje się w centrum i że
wszystkie struktury – instytucje, prawa, inicjatywy – mają za zadanie
promowanie człowieka. Skądinąd pewność tego, iż pracuje się na rzecz
planu, który wykracza poza nas i który zagwarantowany jest obecnością
Chrystusa, daje chrześcijańskiemu wolontariatowi dar nadziei oraz siłę by
nie popadać w zniechęcenie.

Wolontariat może więc stanowić obecnie we wspólnocie chrześcijańskiej
drogę przywracania wiarygodności czynnej miłości bliźniego, która stanowi
ciągły obowiązek chrześcijan⁹

Trzeba przyznać, że większość doświadczeń wolontariatu inspirowana
jest motywacjami chrześcijańskimi. Chrześcijanie bowiem zawsze wierzyli
i świadczyli, że wszyscy ludzie w Bogu i w Chrystusie są wolni i są
braćmi mającymi równe prawa i godność, że relacje między osobami oraz
między narodami mają być oparte tylko na miłości, która jest więzią
braterskiej autentyczności, że żaden człowiek nie może przypisywać sobie

⁸ Por. tamże s. 142.

⁹ Por. P C o d a. *Indicazioni teologiche e operative. W La carità. Teologia e pastorale alla luce del Dio – Agape.* Red. Pontificio Istituto Pastorale dell' Università Lateranense. Bologna 1988 s. 279-293.

prawa dominacji nad innym człowiekiem, że każda osoba i każdy naród jest bezpośrednio odpowiedzialny za wolność i szczęście innych ludzi i innych narodów.

Wkład wolontariatu w usuwanie przyczyn, które stanowią przeszkodę w pełnej realizacji braterstwa dzieci Bożych, pomaga ponadto wspólnocie Kościoła w stawaniu się miejscem, w którym dokonuje się pojednanie¹⁰

Jan Paweł II w swoim przemówieniu do przedstawicieli wolontariatu międzynarodowego w styczniu 1981 roku uznał głębokie powiązanie istniejące pomiędzy wspólnotami lokalnymi a wolontariatem: „Jakże można nie zachwycać się tym, że we wspólnotach chrześcijańskich, kiedy są jak młodzież żywe, pulsujące, rozwijają się [...] grupy wolontariuszy pragną służyć braciom, by w ten sposób budować bardziej sprawiedliwy i ludzki świat [...] Wolontariat jest bowiem jak znak i wyraz ewangelicznej miłości, która jest bezinteresownym darem z siebie samego – darem ofiarowanym bliźnim, zwłaszcza tym najuboższym i potrzebującym”¹¹

„W ten sposób – kontynuuje Papież – wasz wybór życia nie zrodzi się z jakiejś egzystencjalnej pustki, by zmierzać ku pewnej ucieczce, lecz będzie wypływał z pełni duchowej, by kierować się ku tworzeniu królestwa Bożego”¹²

W ten sposób wolontariat ożywia grupy ludzi na drodze wyzwolenia i rozwoju religijnego, tak by byli oni jego prawdziwymi protagonistami, prowadzi ich do przewycięzania podziału między narodami i do stania się narzędziem spotkania i dialogu na płaszczyźnie ludzkiej i chrześcijańskiej.

Wolontariat międzynarodowy jest uznawany w Kościele jako oryginalna forma powołania misyjnego świeckich¹³

Co odróżnia wolontariusza od świeckiego misjonarza?

Można by powiedzieć po prostu: metoda działania. Wolontariusze nie działają indywidualnie, lecz włączają się w określony program. Biskupi zalecają im by wierność wartościom ewangelicznym zawsze charakteryzowała ich styl życia i działania. Dlatego też zachęcają ich, by ze swej służby

¹⁰ Por. G. P a n t e g h i n i. *I soggetti della carità*. W: *Diaconia della carità nella pastorale della Chiesa locale*. Red. P. Doni. Padova 1986 s. 317-329.

¹¹ J a n P a w e ł I I. *Discorso all' Assemblea della FOCSIV „Il volontario è segno della carità evangelica” Roma 31. 01. 1981*. W: G. M a t t e u z z i. *Il volontariato: nuove prospettive*. Milano 1982 s. 9 n.

¹² Tamże.

¹³ Por. A. T a r o z z i, D. B e r n f e l d. *Il volontariato. Un fenomeno internazionale*. Milano 1981 s. 57.

czynili znak i wyraz ewangelicznej miłości, która jest bezinteresownym darem z siebie ofiarowanym bliźnim, zwłaszcza najuboższym i najbardziej potrzebującym.

W dokumencie Konferencji Episkopatu Włoch *Comunione e comunità missionaria* („Komunia i wspólnota misyjna”) wolontariat międzynarodowy znajduje swoje poważne miejsce. Należy zauważyć przede wszystkim, jak włączony jest on w perspektywę obszernej analizy sytuacji europejskiej i światowej, gdzie między indyferentyzmem religijnym, rezygnacją z wymagań moralnych pojawiają się młode pokolenia, które kroczą w kierunku braterstwa i pokoju. Wolontariat chrześcijański jest jednym z tych zarodków i przedstawiany jest jako jeden ze znaków misyjnego charakteru Kościoła, jako że w sposób szczególny wyraża jego doświadczenie w tym, co ludzkie oraz zdolność ożywiania ewangelicznym duchem różnych rzeczywistości i działań doczesnych.

Wolontariat poprzez właściwą sobie świeckość działa na rzecz promowania wartości etycznych, na rzecz obrony życia i godności człowieka, na rzecz łączenia Ewangelii i kultury¹⁴

Znaczące uznanie dla wolontariatu pojawiło się w przemówieniu Jana Pawła II, który goszcząc młodzież z włoskiej Caritas we wrześniu 1979 roku tak mówił:

„Trzeba będzie otworzyć młodym perspektywy wolontariatu miłości, który zastąpi niespójną i tymczasową spontaniczność funkcjonalnością i ciągłością mądrze zorganizowanej służby, rozumianej nie tylko jako zaspokojenie natychmiastowych potrzeb, lecz raczej jako zaangażowanie skierowane na przemianę przyczyn, które tkwią u źródła takich potrzeb [...]. Wolontariusze, odpowiednio przygotowani, będą naturalnymi animatorami procesu przywracania odpowiedzialności społecznej, co pozwoli przeanalizować struktury prowadzące do odsunięcia człowieka na margines, promować sprawiedliwe prawa i tworzyć bardziej zadowalające relacje międzyludzkie”¹⁵

Począwszy od 1980 roku jesteśmy świadkami coraz większego uświadamiania sobie tego zjawiska. Odwołują się do niego przemówienia czy dokumenty niektórych biskupów, a także oficjalne dokumenty Konferencji Episkopatu Włoch: wolontariat jest uważany za jedną z form uczestnictwa

¹⁴ Por. *Comunione e comunità missionaria*. Roma 29.06.1986 n. 10. W: *Enchiridion della Conferenza Episcopale Italiana*. T. 4. Bologna 1986 s. 246.

¹⁵ Por. *M a s t a n t u o n o*, jw. s. 318-319.

we wspólnej sprawie, w której wyraża się jeszcze jaśniej świadectwo chrześcijańskie w integracji, nie zaś w opozycji wobec wspólnych form stworzonych przez inne instytucje¹⁶

W 1981 roku, w dokumencie *La Chiesa e le prospettive del paese* (*Kościół a perspektywy kraju*) biskupi włoscy, zachęcając chrześcijan do odnowionej obecności w społeczeństwie, widzą wolontariat jako jedną z poważniejszych form zaangażowania na rzecz miłości i sprawiedliwości: „Doświadczenie liturgiczne będzie musiało zatem przemieniać się w zaangażowanie na rzecz miłości i sprawiedliwości, a wspólnoty Kościoła będą dawać mu konkretne świadectwo, zwłaszcza tam, gdzie mieszkają: poprzez działania wychowawcze i pomoc samej wspólnoty, poprzez kompetentny udział w lokalnych działaniach i instytucjach publicznych oraz poprzez wkład wolontariatu”¹⁷

Wysiłek prowadzący do lepszego zrozumienia i ukształtowania wspólnego zjawiska wolontariatu powinien doprowadzić do przemyślenia wszystkich aspektów życia naszego społeczeństwa i nadać nowy zapał i nowy styl dzisiejszej działalności duszpasterskiej, ale też jeżeli wolontariatowi uda się zaczerpnąć z wiary jasną motywację chrześcijańską, może ona z kolei ożywić wiarę wspólnoty, stając się proroczą przednią strażą tej ewangelicznej odnowy, ku której zmierzają wszystkie duszpasterskie działania.

Szczególną uwagę zwróconą na wolontariat widać w programach duszpasterskich, które kard. Martini opracował dla diecezji Mediolanu. Czytamy tam, że wolontariat jest dla chrześcijanina „bardzo aktualnym sposobem przeżywania swej misji. Trzeba więc, by wspólnota chrześcijańska pomagała opierać wolontariat na autentycznych korzeniach Ewangelii: znakiem tego, że wszystko jest na dobrej drodze, będzie zdolność wolontariatu do oderwania się od ryzyka przelotnego i zmiennego entuzjazmu oraz dokonywanie trwałych wyborów, które będą mogły przekształcać się również w powołanie do służby, które będą angażowały całe życie”¹⁸ Wolontariat jest „nową formą miłości” i rzeczywistością, którą należy odczytywać w świetle duchowym jako jedno ze zjawisk stanowiących „obietujący początek, jakby

¹⁶ Por. tamże s. 319.

¹⁷ Dokument z 23.10.1981 r. W: *Enchiridion della Conferenza Episcopale Italiana*. T. 3 s. 771.

¹⁸ C. M. Martini. *Il volontariato nella pastorale della Chiesa locale*. W: M a t t e u z z i. *Il volontariato: nuove prospettive* s. 16.

świat cywilizacji miłości, sprawiedliwości, braterstwa”; jawi się on wreszcie również jako „cel wychowawczy”¹⁹

W dokumencie opracowanym w czasie przygotowania do kongresu *La forza della riconciliazione* („Moc pojednania”), odwołując się do dokumentu *La Chiesa italiana e le prospettive del paese* (*Kościół we Włoszech a perspektywy kraju*), wolontariat wymieniony jest jako jeden ze znaków realizowanych przez pojedyncze osoby i przez wspólnoty na rzecz promowania „spotkania, dialogu, komunikacji, przebaczenia, bliskości z ubogimi, tworzenia wspólnego języka, budowania zgody, zachęcania do przemiany i do czynów dobrej woli”²⁰

Na duszpasterskim kongresie – „Pojednanie chrześcijańskie a wspólnota ludzka” wolontariatowi poświęcone były dwie komisje: w pierwszej w obszerniejszych rozważaniach na temat diakonii jako stylu życia Kościoła mówiło się o „wolontariacie w wymiarze politycznym”; w drugiej zaś przypisano wolontariatowi funkcję proroczą²¹

We współpracy z instytucjami natomiast przypisywana jest wolontariatowi funkcja pojednawcza. Ambicją wolontariatu nie jest zastępowanie instytucji publicznych, lecz współistnienie w duchu współpracy z nimi, nie kierując się motywami ideologicznymi, lecz podejmując się pomocy w zaspokajaniu istniejących potrzeb. Przez umiłowanie najbardziej potrzebujących wolontariat nie chce odciążania instytucji publicznych z ich zadań jako instytucji, lecz chce być obok, wyrażając przez to właściwą mu oryginalność w podejściu do człowieka.

Poprzez wolontariat Kościół stanął przed nową rzeczywistością: to nowy sposób przekładania na konkretne czyny miłości ewangelicznej; nowy sposób przeżywania osobowej relacji z Chrystusem w ramach wspólnoty ludzi i Kościoła; nowy sposób nawiązywania relacji międzyludzkich opartych na bezinteresowności.

Z rzeczywistości tej wypływa znaczące orędzie dla Kościoła, które do właściwego zrozumienia potrzebuje bardziej precyzyjnego sformułowania teoretycznego²²

¹⁹ Por. tamże s. 17

²⁰ *Enchiridion della Conferenza Episcopale Italiana*. T. 3 s. 2102.

²¹ Por. Conferenza Episcopale Italiana. *Riconciliazione cristiana e comunità degli uomini*. Atti del II convegno ecclesiale. Roma 1985 s. 360-372 i 385-392.

²² Por. M a s t a n t u o n o, jw. s. 322-326.

Czy istnieje teologia, która obejmowałaby swą refleksją te formy aktywności chrześcijan? Czy otwierają się tu dla teologii nowe perspektywy pobudzone przez takie doświadczenia?

Wydaje się, że teologia, do której odnosi się wolontariat, stawia już pierwsze kroki w swej refleksji na temat rozwoju Królestwa Bożego i czynnej miłości.

III. PODSTAWY TEOLOGICZNE AKTYWNOŚCI WOLONTARIATU

Właśnie kategoria Królestwa Bożego wydaje się być odpowiednia do tego, by umieścić dobrowolne doświadczenie pomocy wewnątrz możliwych ram teologicznych. Jak wiadomo egzegeza i teologia, nie tylko europejska i nie tylko katolicka, od lat pracują nad tematem Królestwa Bożego, wokół którego pojawiają się coraz szersze możliwości porozumienia. Kiedy rozważanie na temat Królestwa dosięga praktyki religijnej, okazuje się, że wnosi ono wielkie światło w dziedzinie historycznego zaangażowania wierzących i stanowi jednocześnie poważną siłę jednoczenia różnych elementów chrześcijańskiego doświadczenia.

Rezygnując z trudnego do zdefiniowania pojęcia Królestwa ustalmy jakiś stały punkt, który będzie mógł rozjaśnić dalsze rozważanie.

Królestwo Boże jest transcendentne i nadprzyrodzone: pochodzi tylko od Boga, tylko z góry, ale jednocześnie jest całkowicie immanentne. Tam, gdzie przychodzi Królestwo Boże, tam głodni zostają nasyceni, chorzy – pocieszeni (Mt 5, 3-10: błogosławieństwa), nieprzyjaciele się miłują (Mt 5, 38-42) i za przykładem ptaków niebieskich i kwiatów polnych nie muszą się już przesadnie troszczyć o pożywienie i ubranie (Mt 6, 25-33).

Królestwo Boże istnieje tam, gdzie Jezus poszukuje grzeszników, zasiada z nimi do stołu i głosi im odpuszczenie grzechów.

Charakterystyka kazania Jezusa o Królestwie Bożym nie polega zatem na tym, iż Jezus głosiłby nową naukę o Królestwie Bożym czy radykalizował oczekiwania eschatalogiczno-apokaliptyczne, lecz na tym, że stworzył niezbywalną relację między Królestwem Bożym oraz Jego własną osobą.

Kazanie Jezusa nie proponuje nam tylko oczekiwania jako fundamentalnej postawy człowieka wobec nadejścia Królestwa, tak jak to miało miejsce w prorocztwie Starego Testamentu. Podkreśla nam natomiast zbliżanie się Królestwa wraz z radykalną przemianą teraźniejszości.

Ostateczne wyzwolenie dane jest wszystkim, lecz stróżami, powiernikami, niejako „właścicielami” są ubodzy (Łk 6, 20). Nie ze względu na mistyczną egzaltację ubóstwa i cierpienia ani też na mocy jakiejś teorii pocieszenia i na zasadzie niebieskiej i pozaziemskiej rekompensaty, lecz tylko dlatego, że Bóg tak zdecydował, chcąc bronić ich sprawy i wyzwolić ich.

Królestwo jest darem Boga (Łk 12, 32), jest łaską daną przez Ojca, łaską, która urzeczywistnia się jako sprawiedliwość wobec tych, którzy nie mogą doznać sprawiedliwości ze strony ludzi, jest pokojem, który w społeczności dyskryminującej stwarza nowe relacje międzyludzkie na podstawie równości, jaka charakteryzuje dzieci Boże, które mając tego samego Ojca niebieskiego są dla siebie braćmi²³

Królestwo oznacza zatem wyzwolenie i zbawienie dla tych, którzy doznają niesprawiedliwości, dla bezbronnych, wykorzystywanych. Już teraz nazwani są błogosławionymi i wezwani są do radości mesjańskiej, ponieważ Bóg wychodzi do nich jako król wprowadzający sprawiedliwość i pokój.

Królestwo zakorzenione jest wreszcie w historii, ale wykracza poza historię (J 18, 36). Jest tu, już teraz, ale nie wypełniło się jeszcze: ów wymiar „jeszcze nie”, „celu ostatecznego”, jaki ma być osiągnięty, daje wiążące wskazówki odnośnie do historycznej drogi Królestwa. W takiej perspektywie jawi się modlitwa „Ojcze nasz” i „przyjdź Królestwo Twoje” (Mt 6, 10), lecz także przypowieści, zwłaszcza przypowieść o ziarnku gorczycy (Mt 13, 31-32) i o kąkolu (Mt 13, 24-30). W nich Jezus przedstawił Królestwo jako rzeczywistość, która wkracza w historię w formie ubóstwa, małości i słabości, nie bardziej i nie więcej niż ziarnko gorczycy w czasie zasiewu dopiero na końcu ujawni się ono w swej skuteczności i potędze pełnej chwały.

W odniesieniu do Kościoła Królestwo Boże mieści się w takiej perspektywie, która wyklucza zarówno zwykłą identyfikację, jak i absolutną obcość²⁴

Kościół jako sakrament Królestwa nie identyfikuje się z Królestwem, ale „stanowi załączek oraz zaczątek tego Królestwa na ziemi” (LG 5).

Kościół jest „niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”

²³ Por. G. B a r b a g l i o. *Regno di Dio. Aspetto biblico*. W: *Nuovo dizionario di teologia*. Red. G. Barbaglio, S. Dianich. Alba 1977 s. 1238-1245; S. D i a n i c h. *Regno di Dio. Per una interpretazione teologica*. W: tamże s. 1245-1250.

²⁴ Por. tamże.

(LG 1), jest zatem jednocześnie głoszeniem i załączkową obecnością wielkiego Bożego planu.

Wspólnota chrześcijan odnajduje tu ostateczne znaczenie swoich wysiłków skierowanych ku zbliżaniu się wartości Królestwa: braterstwa, jedności, wolności, pokoju, szczęśliwości.

W takiej perspektywie należy – według koncepcji Soboru – rozważyć relację między Kościołem i światem. Świat, czyli ludzkość żyjąca w historii, nie jest pojmowany już jako rzeczywistość obca i przeciwstawna wobec planu Królestwa Bożego, lecz jako prawdziwe miejsce realizacji Królestwa, o ile sprzyja działaniu Ducha. Jest to Kościół w świecie i dla świata, Kościół jako część świata w służbie powodzenia i przemiany całego świata. Kościół, który: „kroczy razem z całą ludzkością i doświadcza tego samego losu ziemskiego co świat, istniejąc w nim jako zczyn i niejako dusza społeczności ludzkiej, która ma się w Chrystusie odnowić i przemienić w rodzinę Bożą” (KDK 40).

Z punktu widzenia działań Kościoła znaczy to, że Kościół nie ma działać w świecie tylko dla zachowania i rozwijania samego siebie, lecz dla pobudzania rozwoju świata zgodnie z Bożym planem, by czynić świat bardziej ludzkim i zgodnym z planem Bożego Królestwa. Taka jest jego sakramentalna rola, pełni ją w głębokiej jedności intencji i wysiłków, poprzez które wierzący i niewierzący angażują się w świecie na rzecz promowania wartości Królestwa.

Powołanie i misja stanowią jakby dwa bieguny ciągłego dynamizmu, który prowadzi Kościół do gromadzenia się, aby potem rozesać, do jednoczenia się, aby czuć się ciągle posłanym do świata, do odnajdywania się w pokornym świadectwie o Królestwie, którego jest załączkiem i przesłanką²⁵

Wolontariat chrześcijański jest jedną z form, w jakich realizuje się diakonalna funkcja chrześcijanina i wspólnoty chrześcijan. Jest to miłość, która nie może nie mieć jako perspektywy również zaangażowania w integralną promocję człowieka. Miłość, która nie jest tylko pomocą w cierpieniu, leczeniem ran i udzielaniem rekompensaty socjalnej, ale która staje się początkiem nowego życia, nowej wspólnoty dojrzałej wolności. Jest zatem diakonią nie skierowaną wyłącznie na ból człowieka, lecz skierowaną także na Królestwo Boże, na prawdziwą przyszłość ludzkości. Bez perspek-

²⁵ Por. G. P a t e r n i t i. *Etica della responsabilità e scelte quotidiane*. W: *Il Vangelo della carità per le nostre chiese*. Bologna 1992 s. 121-124.

tywy Królestwa diakonia nie jest niczym innym jak tylko miłością bez idei, która ogranicza się do naprawiania i rekompensowania szkód. Jednakże bez diakonii nadzieja na urzeczywistnienie się Królestwa Bożego staje się utopią bez miłości, która potrafi tylko wymagać i oskarżać²⁶

Chodzi więc o tworzenie prawidłowych i mocnych relacji między miłością i nadzieją, między Królestwem Bożym i konkretnymi potrzebami. Bez nadziei na urzeczywistnienie się Królestwa Bożego wolontariat traci swój charakter chrześcijański i staje się częścią służb socjalnych. Poprzez nadzieję natomiast diakonia chrześcijańska, a wraz z nią wolontariat, prowadzi do odnowy ludzkiej społeczności.

Wolontariat wydaje się nawiązywać do postaci „sługi Pańskiego”, która to postać już w najstarszej tradycji chrześcijańskiej wyznaczała interpretację całego życia Chrystusa jako „życia dla innych” Nowy Testament wskazuje kierunek i sposoby realizacji takiej postawy wobec „innych”, jakimi są głównie ubodzy. Sposobem bycia dla innych, przyjętym przez „sługę”, jest bezgraniczna solidarność.

Jezus żyje z ludźmi i pośród nich „jako ten, co służy” (Łk 22, 27). Gest obmycia nóg uczniom (J 13, 1-6) nie jest jakimś odosobnionym i zwyczajnym gestem, lecz jest proroczym znakiem, poprzez który Jezus interpretuje całe swe życie jako przyjęcie postaci sługi w całkowitym oddaniu „dla nas” i „dla wielu”

Wolontariat także pozwala doświadczyć owej postawy „człowieka dla innych” Zasadnicze jest tu nie „bycie dla siebie”, lecz „bycie dla drugiego” i „bycie z drugim”

Wolontariat jest wreszcie służbą. Diakonia wobec tego, kto znajduje się w potrzebie, nie jest sprawą świecką. W ubogich wolontariusz, podobnie jak każdy wierzący, spotyka Chrystusa. Rzeczywistość wolontariatu jest znaczącym miejscem doświadczenia miłości Boga do człowieka, miejscem historycznej solidarności z braćmi w Chrystusie²⁷

²⁶ Por. B. F r e d i a n i. *Volontariato e solidarietà di base*. W: *Carità e politica*. Red. F. Marinelli, L. Baronio. Bologna 1990 s. 327-334.

²⁷ Por. tamże s. 333.

IV WOLONTARIAT A WSPÓLNOTA KOŚCIOŁA

Wkład wolontariatu uwidacznia się w wielu działaniach duszpasterskich Kościoła lokalnego.

Jeżeli stwierdzenia magisterium Kościoła mówią by „zaczynać od tych ostatnich”, to staje się rzeczą konieczną, aby dostrzec na danym terenie ludzi ubogich i odsuniętych na margines. Nie wystarczą tu same statystyki i analizy socjologiczne, choć oczywiście i one są ważne. Trzeba mieć żywe relacje z osobami, które cierpią i bezpośrednio doświadczają odsunięcia. W bezpośredniej relacji miłości wobec ubogiego, w osobistym zaangażowaniu by stanąć twarzą w twarz z Chrystusem, który utożsamia się z ubogim (Mt 25, 40), tkwi nieoceniona wartość.

Wiara bowiem nie byłaby autentyczna, kult mógłby stać się pewną ucieczką, gdyby nie wyrażał się w świadectwie życia i w zaangażowaniu miłości. Wolontariat bowiem nie zajmuje się teologicznymi, historycznymi czy filologicznymi teoriami na temat miłości, ale żyje tą miłością w doświadczeniu komunii, służby, podobnie jak walcząc czynnie z wszelką formą odsunięcia człowieka na margines prowadzi w działaniach duszpasterskich, w Kościele lokalnym, do radykalnej przemiany świadomości, przewyciężając mało skuteczną jałmużnę, by dojść do współdzielenia, komunii i wzajemnej pomocy²⁸

Trzeba przyznać, że wciąż istnieje pewne opóźnienie działania sumienia moralnego w pojmowaniu społecznego wymiaru miłości. Ciągłe jeszcze spotkać można ludzi, którzy wyobrażają sobie miłość jako cnotę „prywatną” powierzając innym bardziej wyspecjalizowanym zadanie proroczego świadectwa.

Ważne jest jednak by cała wspólnota czuła się współodpowiedzialna za inicjatywy podejmowane przez wolontariuszy, broniąc się przed poważnym ryzykiem delegowania, które czyni ludzi pasywnymi i uspokaja fałszywie sumienie. Formy takiego zaangażowania będą mogły być bardzo różne, stopniowe i zróżnicowane, ale będą musiały stopniowo prowadzić całą wspólnotę do zrozumienia potrzeby odpowiedzialności za swoich wolontariuszy. Obowiązki te są następujące:

Pierwsze zadanie to *a n i m a c j a* wolontariatu, rozumiana jako zaangażowanie na rzecz obrony, poprzez katechezę i liturgię, chrze-

²⁸ D. S a r t o r e. *Educazione comunitaria alla dimensione politica della carità attraverso la liturgia*. W: *Carità e politica* s. 403-409.

ścijańskich wartości – takich jak solidarność, duch służby, sens ubóstwa wewnętrznego, bezinteresowność, poczucie przynależności do Boga i do braci, dowartościowanie osób, którym się pomaga, umiejętność współpracy, współdzielenie się, radość itp. – które stanowią naturalny h u m u s, z jakiego rozwija się to doświadczenie potrzeby pomagania. Wolontariat traktowany jako bezinteresowna służba bliźniemu powinien być we wspólnocie parafialnej normą, a nie wyjątkiem. Jest on miarą stopnia przeniknięcia wiary w życie ludzi.

Drugie zadanie to konkretna p r o m o c j a wolontariatu: chodzi tu o ukazanie potrzeb wymagających obecności wolontariatu, o wskazanie animatorów grup, o wspieranie ich organizacyjnie, aby służba była kontynuowana, realizowana właściwie i bez sprzeczności z działaniami podejmowanymi przez osoby zawodowo działające na danym terenie.

Trzecie zadanie to f o r m a c j a. Do pełnienia służby w wolontariacie nie wystarczą dobre intencje, tu potrzebne są też odpowiednie kompetencje.

Obok wolontariuszy, którzy bezinteresownie ofiarują swoje kompetencje, jest też wiele osób, zwłaszcza młodych, które ożywiane silnym duchem służby, nie mają często wystarczającej wiedzy. Im właśnie wspólnota Kościoła muszą udostępniać kursy formacyjne, które tworzyłyby wolontariat otwarty na animację społeczną i zaangażowanie polityczne²⁹

Wspólnota Kościoła może poza tym dowartościować wolontariat w zadaniu wychowawczym i powołaniowym. Nawet jeżeli wolontariat dotyczy wszystkich okresów życia, oczywiste jest, że w sposób szczególny wiąże się on z młodzieżą ze względu na większą dyspozycyjność i możliwości psychologiczne. W kierowaniu młodzieży ku wielkim wyborom powołaniowym wspólnota chrześcijańska mogą odnajdywać – w każdym rodzaju wolontariatu, lecz szczególnie w wolontariacie nastawionym na służbę społeczną – wspaniałe narzędzie pedagogiczne, które stykając się z rzeczywistymi potrzebami społeczeństwa, wychowuje ludzi do wkroczenia w życie w sposób szlachetny i odpowiedzialny³⁰

Wreszcie wolontariat może stać się dla wspólnoty Kościoła jednym z elementów pedagogii miłości jako „pedagogii czynów”: czyny Jezusa stają

²⁹ Por. P a s i n i, jw. s. 148-149.

³⁰ Por. R. T o n e l l i. *Educare alla fede con un' occhio alla politica*. W: *Centro Salesiano Pastorale Giovanile. Educare i giovani alla politica*. Torino 1993 s. 168-185.

się metodą, czyli drogą do objawienia tajemnicy miłości trynitarnej, podobnie jak czyny wierzącego „bliźniego i sługi” stają się drogą, która pozwala otworzyć się na Słowo Boże.

Kościół jest wielkim sakramentem miłości Boga w historii ludzi.

Miłość ta mobilizuje chrześcijanina do przyjmowania czynnej odpowiedzialności za świat we wszelkich jego aspektach.

Ewangelia nie nakłania bowiem człowieka do pogodzenia się z niesprawiedliwością, lecz wzywa do działania na rzecz pokonania jej u samych najgłębszych korzeni kulturowych i strukturalnych poprzez które się rozprzestrzenia. Miłość ewangeliczna wymaga jasności analizy i odwagi konfrontacji, co pozwala coraz bardziej postępować w kierunku prawdy.

Jakie są zatem sposoby, poprzez które wspólnota Kościoła ma przyjąć to wyzwanie w odniesieniu do społeczeństwa, do świata, by przyczynić się do pokonania wspólnego, grupowego egoizmu będącego niestety w ciągłym rozwoju?

Nie istnieją żadne z góry ustalone recepty ani odpowiedzi na te pytania, ale wydaje się celowe wskazanie pewnych wytycznych, które rzeczywiście prowadzą do stylu życia wspólnot chrześcijańskich³¹

Przede wszystkim świadectwo miłości chrześcijańskiej wychodzi od uznania, że podmiotem wszelkiej ludzkiej wartości jest konkretny człowiek.

Wierność Ewangelii nie polega dziś na zachowywaniu tylko religijnych zwyczajów, lecz na kontakcie z całym przesłaniem ewangelicznym. Weryfikacja przyczyn zła społecznego i osobistego oraz ideologicznych kłamstw to jakby spowodowanie wydobycia z samej rzeczywistości świata proroczego krzyku, czyli oskarżenia istniejącego porządku i wołanie o inny świat. W ten sposób właśnie słowo Ewangelii i słowo historii łączą się, a nawet stają się jednym i tym samym słowem.

Nie ujmując nic temu, co właściwe autonomii praw naukowych i celów politycznych, miłość odnajduje w ten sposób swą prawdziwą perspektywę, jaką jest terażniejszość i przyszłość człowieka.

Wspólnota chrześcijańska odkrywa w ten sposób, że jej pierwszym zadaniem jest służba światu, aby stawał się on coraz bardziej ludzki zgodnie z planem Bożym obiecanym w Chrystusie – Wybawicielu. Przeżywać solidarność oznacza przede wszystkim przyjmować złożoność i trud ludzkiej drogi. Nie istnieje żaden neutralny, uprzywilejowany teren, na którym

³¹ Por. P a s i n i, jw. s. 109-113.

można spotkać Boga: On bowiem na zawsze wybrał człowieka i świat jako własne mieszkanie.

W świecie Kościół przeżywa swą diakonię faworyzując w sposób świadomy tych ostatnich – ubogich, uznając ich jako uprzywilejowane podmioty swej obecności w świecie. Wybór taki zakłada przejście od prymatu działalności religijno-kulturowej, jakiej towarzyszą działania potwierdzające moralność charytatywną skupioną na pomocy grupom i jednostkom, do priorytarnego świadectwa służby i braterstwa w solidarności ze światem ubogich, jako historyczne zaangażowanie na rzecz integralnego wyzwolenia ludzi i narodów³²

Kościół diakonalny jest Kościołem, który trzeba traktować jako „ciało Chrystusa” Jesteśmy członkami i organami różniącymi się bardzo jedni od drugich, ale nie oznacza to, że możemy wysuwać jakieś szczególne w związku z tym roszczenia. Każdy jest ważny tam, gdzie się znajduje – tak samo ważny, jak ważny jest każdy inny na swoim miejscu: „nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28).

Wolontariat stanowi więc wielką szansę dla współczesnej ludzkości i Kościoła. Jego skuteczność związana jest jednak z zachowaniem pewnych warunków. Wolontariusze powinni pamiętać o tożsamości organizacji w której uczestniczą, związanej z określonymi wartościami i mającej być świadkiem tych wartości w społeczności. Inaczej staną się zwykłą instytucją społeczną, która nie będzie siłą przemieniającą dzisiejszy świat. Wolontariat musi też pamiętać o właściwej mu autonomii wobec innych instytucji społecznych, z którymi współpracuje, aby mógł stać się, jeżeli będzie taka potrzeba „znakiem sprzeciwu”, by tym lepiej brać w obronę ubogich. Dla dobra ludzkiej społeczności zarówno władze świeckie, jak i Kościół powinni dołożyć wszelkich starań by wolontariat mógł w pełni rozwijać i realizować swą misję.

³² Por. G. N e r v o. *La scelta preferenziale dei poveri*, Bologna 1996 s. 91-101

BIBLIOGRAFIA

- A l b e r J.: Dalla carità allo stato sociale. Bologna 1982.
- A m b r o s i o G. (red.): La carità e la Chiesa. Virtù e ministero. Milano 1993.
- B a t t i s t e l l a G.: Nuovi stili di vita. Bologna 1995.
- Caritas Italiana. Il Vangelo della carità per le nostre chiese. Bologna 1992.
- Centro Salesiano Pastorale Giovanile. Educare i giovani alla politica. Torino 1993.
- C o d a P.: L'agape come grazia e libertà. Alla radice della teologia e prassi dei cristiani. Roma 1994.
- M a r i n e l l i F., B a r o n i o L. (red): Carità e politica. Bologna 1990.
- M a s t a n t u o n o A.: Volontariato e profezia nella società e nella Chiesa. Bologna 1992.
- M a s t a n t u o n o A.: Volontariato. Casale Monferrato 1994.
- M o n t a n A.: Il Vangelo della carità per la Chiesa e la società. Bologna 1994.
- N e r v o G.: La scelta preferenziale dei poveri. Bologna 1995.
- P a s i n i G.: Carità quinto Vangelo. Bologna 1998.
- Pontificio Istituto Pastorale dell'Università Lateranense: La carità. Teologia e pastorale alla luce del Dio-Agape. Bologna 1998.
- R o m a B.: Caritas, la carità realizzata. Bologna 1993.

CHRISTIAN VOLUNTARY SERVICE AS AN EXPRESSION
OF THE ACTIVE LOVE OF THE NEIGHBOUR

S u m m a r y

In the foreword the author speaks about the need to take into consideration within the Christian formation and education the contents which come from the theology of the active love of the neighbour which may be expressed in the commitment on behalf of voluntary service. The paper has been worked out on the basis of the experiences of the Italian Church described broadly in technical literature. Typical traits characteristic of voluntary service have been shown here, its form, place and role in the community of the Church. The paper stresses the need to activate the faithful which is effected through the search for new pastoral forms, through formation, and the testimony of Christians engaged in voluntary service, which replaces incoherent spontaneity of „good deeds”, continuity of a well-orchestrated service on behalf of the people who need various forms of help. The voluntary service of Christianity is one of the forms by which to realize the diaconal function of the Church, being the great sacrament of God's love in the history of people.

Translated by Jan Kłós